

GAZETA NARODOWA I OBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 18. KWIETNIA ROKU 1792.

Seffya seymowa dnia 16. Kwieta. P. Marszałek seymowy: „Z porządku opisów magistratur rządowych, cze-
„ kają decyzyi stanów NN. kommissye woyskowa i edu-
„ kacyi. Było moim zamiarem wnieść dziś projekt in
„ ordine deliberacyi opisu kommissyi woyskowej, a tym
„ czasem wychodzący już z namysłu względem wieczy-
„ stego urzędu starostw podnieść do decyzyi; lecz
„ że ostrzeżony jestem o potrzebie czynienia relacyi
„ przez ministra interesów zagranicznych, wstrzymuję
„ się na czas z wprowadzeniem wzmiankowanych pro-
„ jektów.”

Na żądanie P. Chreptowicza ministra w sraży do
interesów zagranicznych, arbitrowie ustępują z izby.
Po dwugodzinnym ustępie za przywołaniem PP. arbi-
trow, czyta P. sekretarz zagajony projekt pod tytułem:
Gotowość do obrony pospolitej. — PP. *Ostrowski Krakowski,*
Krzucki Wołyński, i Siwicki Trocki żądają deliberacyi.

P. *Szydłowski Mielnicki* popiera ten projekt, koń-
cząc, iż jeżeli Polacy dziś na czynione im pogroźki nie
okażą stałości, zginą, i nie będą nawet godni litości ob-
cych narodów.

Xże Marszałek konfed. Lit: „Nie jest moment powta-
„ rzać to, co na ustępie doniesionym było: w zdarze-
„ niach, gdzie zwłoka grozi niebezpieczeństwem, na-
„ myślać się długo nie należy. Lubo przyszła ta chwi-
„ la, w której Polak już odważa się niepodległym na-
„ zywać; martwą się przecież stanie wolność jego, za-
„ warta w xiędze prawa, jeżeli nie będzie zabezpieczona
„ gotową zbroyną obroną.” Uwielbia roztropność w ka-
żdym działaniu; lecz razem przypominając, że zbytney
roztropności jest skutkiem narzucone *liberum veto*, daley
gwarancya, a nakoniec rozbiór kraju; radzi: aby z przy-
kładu biorąc naukę, do roztropności domieszać odwagę
i stałość. Tłumaczy daley szczeguły projektu, dowo-
dząc, że nie ma nad czym deliberować; przypomina: że
podobnym sposobem, stanęła uchwała 100. tysięcy wo-
jka i podatki bez deliberacyi; bo właśnie nie byłoby z
honorem narodu gdyby publiczne pisma rozniosły tę po-
europie wiadomość, iż pytano się Polaków: czy mają
bronić niepodległości swojej? a oni nad tym chcieli de-
liberować. Nakoniec przekładając: że potrzeba tego,
aby naley lękać się jedności, prosi żądających delibe-
racyi o odstąpienie wniesienia swego.

P. *Krzucki Wołyński:* „Namyslać się nad tym: czy
ma być broniona oycyzna? byłoby rzeczą haniebną;
ale stanowić o sposobach obrony pospolitej, bez przy-
zwoitego namysłu; jest rzeczą naganną. Nie przeciwie
się projektowi, bo chcę widzieć oycyznę moją gotową
do obrony od wszelkiej napaści; ale chcę deliberacyi,
żebym wiedział, na co się zgadzam, i żebym z pewno-

ścią mógł radzić o potrzebach rzpltey. — P. *Siwicki Tro-
cki:* „Słuszne jest axioma: *si vis pacem, para bellum.* Za-
„ wsze byłem zatym, i w początkach urzędowania moje-
„ go podnosiłem głos w żądaniu: abyśmy dokładną mie-
„ li wiadomość o stanie skarbu i woyska. Dziś przeto
„ przeciwnym temu być nie mogę, czego sam naygo-
„ ręcey żądam, abym widział oycyznę moją w zupeł-
„ nym bezpieczeństwie. Lecz chcę decydować z po-
„ znaniem rzeczy o przyzwoitych środkach obrony
„ rzpltey, i dla tego żądam deliberacyi.”

Król Jmć: „Byłbym się prędzey odezwał w
„ poparcu decyzyi wniesionego projektu, gdyby mię
„ ta reflexya nie wstrzymywała, żebym się zdał mówić
„ za sobą. Ale, jako już nie raz okazałem to narodo-
„ wi, że mię ołobiste nie wiążą względy, tak i w tym
„ momencie nieogładam się na to, co zwykle nazywa-
„ ią popularnością; przerywam milczenie moje, nie dla
„ tego żem król, ale dla tego, żem Polak, żem syn
„ oycyzny... Nikt nademnie więcej nie wielbi świę-
„ tość prawa porządkowego; i dla tego nie w duchu
„ sprzeciwienia się temuż prawu, ale w myśli, że wol-
„ no mi jest zanieść prozbę, obracam głos moy do żą-
„ dających deliberacyi. Ktokolwiek patrzy na konfty-
„ tucyą naszą, widzi to, że cały naród iednym tchnie
„ duchem, gotowym do iey obrony. Dla czego, dale-
„ ka jest odemnie myśl ta, żeby się kto znajdował taki,
„ aby nie kochał oycyzny. W żądaniu przeto delibe-
„ racyi, nie mniemam ani mniemac mogę, aby kto in-
„ ne iakie miał cele; lecz tylko myśl cnotliwą exeku-
„ cyi prawa. Lecz że są takie okoliczności, takie mo-
„ menta, i interesa, w których iedna godzina spóźnie-
„ nia wielką i nienadgradzoną przynieść może szkodę;
„ mniemam dla tego, że formalnością trudnić nie nale-
„ ży przeyscia podanego projektu.... Woysko dziś
„ exystujące, aby mogło się stać czynnym i użytym,
„ potrzebuie zasilku pieniężnego; a sposób w projekcie
„ podany, choć iest łatwy, przecież iezeli spóźniony, mo-
„ że się stać trudnym, a nakoniec i żadnym, zwłaszcza, że
„ na dniu wczorajszym iezcze widziałem czynioną nam z
„ zagranicy ofiarę pożyczki pieniężney, z bardzo małym
„ procentem pod kondycyą, dania rychley odpowiedzi;
„ z zapowiedzeniem razem: że iezeliby zwłoka iaka
„ nastąpić miała, to okoliczności determinacyą ich od-
„ mienić mogą. Z tych pobudek prozję, aby żądający
„ deliberacyi odstąpić raczyli wniesienia swego; a choć-
„ by nakoniec uczynili to przez samę ufność w królu,
„ któremu Bóg iest świadkiem, że chce dobrze swoiey
„ uczynić Oycyznie.”

P. *Weysenhoff Instantski.* „Królu Panie M. Mił-
„ mowiac za projektem o który rzecz idzie, niemogłes
Gg

„mówić w interesie prywatnym osoby swojej. Zna-
 „ne nam są, mądrość twoja i miłość ku oyczyźnie. —
 „Mówiąc za projektem, dopełniałeś świętych obowiąz-
 „ków najwyższego urzędu twego. Władza wykona-
 „wczą tobie powierzona, jest powierzona dla dobra
 „oyczyzny naszej. Od ciebie królu czeka zawsze rzecz-
 „pospolita, przestrogi i rady. Ty oyczyźnie naszej
 „winienesz użycie władzy tobie powierzonej; bo celem
 „władzy twojej, jest bezpieczeństwo i rzetelne dobro
 „oyczyzny naszej. Nieśmiem do prośb króla Jmci łą-
 „czyć moich, o odstąpienie deliberacji. Nie godzi mi
 „się myśleć, i rzetelnie wyznać; że nie myślę, ażeby
 „PP. Posłowie żądający deliberacji, mogli niechcieć
 „obrony rzpltey. Oddaę hołd winny ich cnocie oby-
 „watelskiej; bo pewien jestem, że się w tym nikomu
 „z nas uprzedzić nie dadzą. Wchodzę w sprawiedli-
 „we powody żądanej deliberacji, jest ona zapewne
 „potrzebna. Ale razem odważam się upraszać PP. Kra-
 „kowskiego, Wołyńskiego i Trockiego, ażeby nieodkładając
 „decyzji do następującej sesji, chcieli wraz z nami de-
 „liberować i decydować dzisiejszy. Dogodzą tym sposó-
 „bem i rozsądnej troskliwości, i cnotliwym sercom
 „swoim, kiedy i doskonale i prędko obmyślą środki do
 „obrony oyczyzny kochanej.” — Po głosie czytając pro-
 „jekt punktami, tłumaczył myśl i konieczną potrzebę
 „każdego z osobna.

P. Potocki Lubelski ostrzega: że na tym istotniey
 zadania się troskliwość kolegów, żądających deliberacji,
 iż czytając w projekcie = *Rozrządzenie sił zbroynnych rze-
 czypośpolitey* = poruczone królowi w straży, mniemają,
 że iedno jest znaczenie tego wyrazu, co i *stanowienie siły
 narodowej*, które nie może tylko w seymie przez etat
 następować. — P. Potocki marszałek W. Lit: dla zaspokoie-
 nia tej troskliwości, doradza: zamiast wyrazu *rozrząd-
 zienia*, położyć słowa: *kierowanie siłami zbroynemi rzpltey*. —
 Zachodzi iednomyślna na projekt zgoda. Którego słowa.

„Gotowość do obrony Pospolitey.

Zaden wolny naród nie znalazł nigdy skuteczney
 obrony swobod własnych, jeżeli jey nie szukał w wła-
 snej swey cnocie i sile. W tych celną naszą położy-
 wszy ufność, i ziednoczeni w celu obrony całości swobod i
 niepodległości naszej, oświadczamy nayprzód jak nayuro-
 czysciej przed Bogiem, i wżyskimi narodami: że prze-
 ciwnikom woyny zaczepney podnosić nie myślimy, że
 wżyskich sąsiadów przyjaźń i spokojność dotąd mię-
 dzy nami, i day Boże na zawsze trwającą wysoce szanu-
 jemy. Lecz jedynie troskliwi o całość krajow rzpltey,
 wolności i niepodległości naszej, o utrzymanie tej usta-
 wy rządu naszego, która powszechną narodu wolą po-
 święcona, ma w obronie swojej życie i majątek każdego
 obywatela; nadto uważając: że się znajdujemy w tym
 czasie i położeniu politycznym, w którym negocyacje
 między dworami, w okolicznościach dzisiejszych zacho-
 dzące, wymagają z naszej strony, ażebyśmy względem
 nas, co do bezpieczeństwa krajow rzpltey, niepodległo-
 ści narodowej, i szczęśliwey konstytucji naszej, ile w
 nas jest przydali negocyacyom wagi i konfyderacyi, a
 w przypadku nadspodziewanym mieli gotową obronę;
 ustanawiamy:

imo. Ażeby król Jmci, któremu ustawa rządu na-
 szego powierza władzę wykonawczą, użył tymże pra-
 wem powierzonej sobie władzy w całej jey rozciągło-

ści jak naydzielniej i nayskuteczniej ku opatrzeniu
 obrony narodowej przez takie siłami zbroynemi rzpltey
 kierowanie, i onychże użycie, jakie do tego celu być
 może nayprzyzwoitsze.

zdo. Poruczamy królowi Jmci sprowadzenie je-
 dnego, dwóch, lub trzech jenerałow z zagranicznej flu-
 żby, w sztuce wojennej z umiejętności doświadczonych,
 oraz umieszczenie ich w woysku Rzpltey w stopniach
 naywyżey kommanderujących, z opatrzeniem potrze-
 bney rangi, i przyzwoitego onymże żołdu i nadgrody.
 Nadto wyborowi króla Jmci polecamy sprowadzenie i
 nominowanie officerow do korpusow artylleryi, i Inże-
 nieryi, również za granicą ćwiczonych, i w sztuce wo-
 jennej biegłych.

3tio. Polecamy kommissyi skarbowey, aby za uzna-
 niem potrzeby przez króla Jmci w straży, i zaleceniem
 onegoż, negocyowała nieodwłocznie kredyt, bądź w
 kraju, bądź za granicą, ile gdzie, i jak z mnieyszym
 kosztem mieć może, na sumę 30. millionow złotych
 Polskich, poddając pod hypotekę bezpieczeństwa tego
 kredytu fundusz z sprzedaży starostw wniósł mający,
 którego to kredytu pewność i bezpieczeństwo niniey-
 szym prawem zaręczamy.

4to. Dozwalamy królowi Jmci w straży, z summ
 w skarbie rzpltey będących, i przez zaciągnięty kredyt
 wchodzić mających, użyć *ad concurrentiam* 9. millionow
 na potrzebne przygotowania obrony narodowej, a to
 pod odpowiedzialność, i ministra w straży podpisującego, i
 osob, którym takowe wydatki powierzone będą, jeżeli-
 by co z tej summy na inny jaki obiekt, a nie na przy-
 gotowanie obrony narodowej użytym było. W przy-
 padku zaś zaczęcia od kogożkolwiek bądź przeciwko
 rzpltey (czego niech Bog uchwala) czy to przez de-
 klaracye, czyli jakimkolwiek bądź innym sposobem aktu-
 alney woyny, dozwalamy J. K. Mci w straży użyć *ad
 concurrentiam* reszty summy kredytem zaciągnąć się ma-
 iący na obronę wojenną, podobnym sposobem pod od-
 powiedzialność ministra w straży podpisującego, i osob, kto-
 rym takowe wydatki powierzone będą, jeżeliby co z
 tej summy na inny jaki obiekt, a nie na potrzeby
 woyny użytym było.

5to. Po upłynionym dwumiesięcznym czasie, mi-
 nistrowie w straży doniosą stanom rzpltey seymują-
 cym, choćby za wniesieniem jednego z seymujących, o
 nastąpieniem użyciu pieniędzy według powyższego
 przepisu, a rachunek seymującym stanom podany bę-
 dzie *ex asse* ze wszelkich użytych pieniędzy.

P. Sołtyk Krakowski uprasza: aby doszła dopiero
 iednomyślnością uchwała, komunikowana była wżys-
 tkim dworom, a mianowicie Berlińskiemu, Wiedeńskiemu i
 Saskiemu. — Zachodzi zgoda.

P. Weyssenhoff Inst: wnosi projekt, na który iedno-
 myślna zachodzi zgoda. Słowa prawa: = *Wdzięczność
 dla Ur. Xcia Adama CZARTORSKIEGO, pośła Lubel: =* My król
 za zgodą stanow seymujących wdzięczni Ur. Xciu Ada-
 mowi Czartoryskiemu pośłowi Lubelskiemu, za gorliwie pod-
 jętą i również dopełnioną usługę obywatelską w interes-
 sach publicznych rzpltey z Nayiaś: Elektorem Saskim,
 po uczynionej przed nami relacyi poselstwa jego, mieć
 chcemy za iednomyślną zgodą, aby taż wdzięczność na-
 sza w zbiorze ustaw seymowych umieszczona była.

P. Sołtyk Krakowski wnosi projekt uwolnienia a
Scartabellatu P. Daniela Skowronskiego. — Zachodzi zgoda.

Xże Czartoryski Lubelski: „Słabobym czuł tę wdzięczność, którą nad zaślugi moje winien jestem W. K. Mci i stanom seymującym, gdybym w zimnym, słow układzie przedsiębrał z niey tłumaczyć się... Nie z wymyślonego układu modesty, ale z czucia serca, mówię: żem odebrał nadgodę nad zaślugi moje.... Nadgroda mówię ta, nad zaślugi odebrana, mimo zachęcenia do posług oyczyzny, ożywiać będzie we mnie i następach moich wdzięczność.” — Na końcu oświadcza J. K. Mci podziękowanie, upraszając o pozwolenie ucałowania ręki jego. — Cała izba przystępuje do całowania ręki królewskiej.

P. Korjak Wileński wnosi projekt rehabilitacji P. Daniela Paszkiewicza, na który iednomyślna zachodzi zgoda. — Sessya solwowana na dzień jutrzejszy.

Dnia 7. Kwietnia JJPP. Antoni Łapa deputat Starodubowski, i Buynicki Witebski, iako delegowani od trybunału głównego W. X. Lit. donieśli Nayias: Panu o zaprzysiężeniu konstytucyi 3go i 5go maja przez tenże trybunał W. Lit:

Jak było powszechnym życzeniem, tak z największym ukontentowaniem na ogólnym w tutejszey stolicy zgromadzeniu dnia onegdajszego iednomyślnie okrzykniony prezydentem miasta J. K. Mci wydziałowego Warszawy JP. Ignacy Zakrzewski chorąży i posel z wojewodztwa Poznań: Na urząd zaś vice-prezydenta większością wotow wybrany P. Jozef Łukaszewicz.

Dalszy ciąg forsztelacyi od kommissyi wojaskowej obcyga narodow, wyszłych na rangi i szarże aktualne awansujących w woysku officerow.

Dnia 28. marca 1792. roku.

Szarża poruczeńska po odeysciu Anton: Szulca porucznika, Maciejowi Rybińskiemu tegoż pułku chorążemu pod dniem 23. marca.

Poruczeńska po odeysciu Tadeusza Jeleńskiego porucznika, Emirowi Jozefowiczowi tegoż pułku chorążemu, dnia 24. marca.

Chorążka po postąpieniu na poruczeństwo Jana Dawidowicza chorążego, Jozefowi Sobolewskiemu tegoż pułku namiestnikowi dnia 22. marca.

Chorążka po postąpieniu na poruczeństwo Macieja Rybińskiego chorążego, Abrahamowi Sobolewskiemu tegoż pułku Namiestnikowi dnia 23. marca.

(Reszta potym.)

Z Turynu d. 29. marca. Duch rewolucyi francuzki i do nas się przeniósł. — Wczoray studenci pokłócili się z mieszczanami; przyszło do bitwy, w ktorey 2ch dowodzców mieszczan schwytano: krol wypuścić ich kazał. Nazaiutrz mieszczanie, hurmem zgromadziwszy się, uderzyli na akademię, statue królewską wyrócili, wołając: *Vivat Rewolucya*. Krol bojąc się dalszych skutkow, kazał wystąpić woysku, i dać ognia; wiele osób legło na mieyscu, reszta uciekła. Przy odeysciu poczty wszystko było spokojnie; lecz jest wiadomość, iż francuzi chcą wpaść do Sabaudyi; dla czego krol nasz już się zgłosił do dworu Wiedeńskiego o pomoc.

Z Kopenhagi d. 3. kwietnia. Przybiegł tu kuryer z Sztokolmu do hrabi Bernsdorf z smutną wiadomością o

śmierci Gustawa III. króla szwedzkiego. Miasto Sztokolm pogrążone jest w nayżywym smutku i żałosci, z resztą spokojność w nim panuje. Nowy krol Gustaw Adolf d. 1. listopada r. terażniejszego 14. lat zakończy. Zmarły krol urodził się był d. 24. stycznia 1746. wstąpił na tron d. 13. lutego 1771. roku, żył więc 46. lat i więcej iak dwa miesiace. Nowy krol odebrał hołd i zaprzyściagił *akt bezpieczeństwa*. Xiążę Sudermanii jest rejentem z władzą nieograniczoną, przez cały czas małoletności króla, to jest; aż do r. 1796. Zmarły monarcha w ostatnich chwilach życia swego okazał stałość bohaterką, cieszył przyjaciół swoich, i aż do ostatniego tchnienia pracował dla dobra publicznego. — P. Armsfeldt został rządcą miasta Sztokolmu. — Otworzono ciało królewskie, i znaleziono, iż czworograniasta kula i 2. gwoździe uwięzły między żebrami. — Napomnienie monarchy przed zgonem do królewicy, było nadzwyczajnie rzewne; wystawił mu powinności rządcy w sposób tak tkliwy, iż wszystkim przytomnym lzy z oczu wycisnął. — Okazuje się, iż jenerał major baron Pechlin jest iednym z przywodzcow spisku tego. Około 30. osób już się znajduje w więzieniu; osobna kommissya wyznaczona być ma do sądzenia oskarżonych. — Ciało barona Bielke, który się struł i wyznał się być dowodzcą spisku, na wózku katowskim wywieziono.

Z Rzymu dnia 16. marca. Kasztelan fortecy St Leo, doniósł: iż Cagliostro wyciągnął z łóżka swego długi gwoźdź, i zaostrzył go; gdy się go pytano dla czego to uczynił? odpowiedział: iż iedynie dla zabawki. Nieprzeistając na tey odpowiedzi, gwoźdź odesłano do Rzymu; Cagliostro prosił o światło, książki i spowiednika, ale wszystkie te rzeczy odmowiono mu.

Z Londynu d. 30. Marca. Parlament Angielski.

W niższej izbie podano 23. memoryały, domagające się zniesienia handlu niewolnikow. Między niemi znajdował się memoryał miasta Derby, podpisany od 3669. osób. — P. Wilberforce podał podobnyż memoryał imieniem Kwakrow całego państwa, podpisany od wielu znakomitych osób. Podał także podobny memoryał od miasta Glasgow podpisany przez 13,000. osób. Wszystkie te memoryały w liczbie 400. złożone są na stole, i tak go napelniły, iż już na infze papiery mieysca nie zostało. — P. Pitt wniósł, ażeby izba przemieniła się w wielkie *comité*, co nastąpiło. Wniósł on, aby izba zezwoliła, na dozwole nie 812,500. funt: szter: na loteryę, ktora na 50,000. biletow podzielona będzie. Przydał, iż jest już osoba, ktora za każdy bilet 16. funt: szter: i 5. szelagow ofiaruje. — P. Taylor gorąco mówił przeciw loteryom, przez którą chęć gry zakrzewia się w pospolstwie, i psuje obyczaje jego. Przytoczył wiele przykladów samoboystwa, ktorego przegranie w loteryach przyczyną było. „Podług zdania mego, rzekł, ministrowie nie tylko czuwać powinni nad dochodami kraju, ale też nad obyczajami pospolstwa, i że P. Pitt lepiejby uczynił, gdyby był nie znosił niektórych podatkow, niż że dochody państwa chce dziś przez loteryę pomnażać. Pytał P. Pitta: czyli co rok podobne loterye chce ustanawiać. Minister oppowiedział: iż loterye znajduje wielce pożyteczne dla dochodow królestwa, i że jest w rzeczy samey za coroczną loteryę. — To tedy, odpowiedział P. Taylor, chcesz W Pan obyczaje, moralność, i charakter narodu, dochodom jego poświęcić? będę prosił w tey-

mierze o turnum. W tym orator izby rzekł: *kto jest za wnioskiem, niech powie, tak, kto przeciw niemu, niech powie, nie.* Wniosek P. Pitta znaczną większością utrzymał się.

Wczoraj była rada gabinetowa, która od 12. godziny aż do 3. trwała, *resultatum* oney odesłano do króla. Kupcy handlujący do *Indyów* wielce są niespokojni z przyczyzny wielkiej liczby memoryałów o zniesienie handlu niewolników. Mieli w tym celu radę, i wszelkich używają sposobów, żeby ten cios odwrócić.

Z *Boston* odbieramy wiadomości, iż handel *amerykański* do *indyów* i do *chin* coraz się powiększa. Z *Boston* 6. wielkich okrętów wyszło tam w przeszłym styczniu, a 3. jeszcze gotowe są do wyjścia. Dwa wysłano do *Nutka* i *Kamczatki*, nie rachując 5. innych wysłanych w nayodlegleysze krainy.

Następujący przykład okazać może powiększającą się liczbę ludności w okolicach *Londynu*. W jednym roku wyszło na budowę 700. millionów cegły.

Z *Lizbony* d. 15. marca. Doktor *Willis* przybył tu, był u królowy, i oświadczył: iż stan jej choroby, był takiego rodzaju, iż jeszcze nadzieję do ozdrowienia zostawuje. Poruczono mu zupełne staranie o zdrowiu monarchini. Rozkazał nayprzód, aby się przejeżdżała w małym statku po rzece; królowa więc przejeżdża się w gondole, która tak jest zbudowana, iż nikt monarchini widzieć nie może.

Z *Paryża* dnia 30. marca.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sefii d. 26. Czytano różne doniesienia o rozruchach trwających w departamentach południowych, tudzież list P. *Chalier* ostatecznie przypominającego środki do uspokojenia królestwa. — Nowi ministrowie stawiają w Z. N. Jeden po drugim mówi o rzeczach dotyczących się departamentu swojego. Każdy zaręcza wierność konstytucji i narodowi, naygodniejszy pochwały była krótka mowa następująca P. *Roland la Platiere* ministra interesów wewnętrznych: „Ponawiam przyśięgę wierności narodowi w osobach reprezentantów jego. Ministrowie króla powinni być tylko ministrami konstytucji, przez którą on panuje, przez którą oni są ministrami. Rząd wolności wezwał do wyfokich urzędów ludzi, którzy nigdy nie mieli prawa ich żądać; zawsze więc gotowi są opuścić je. Przed kilką dniami prosty obywatel, dzisiaj powołany do czynności szanownych i trudnych, będą je wypełniał z duszą i mężstwem. Nie poniosę do nich, ani zimney obojętności tych ludzi, którzy lękali się mieć oyczyznę, ani układów ludzi wyniosłych, którzy boją się zstać z miejsca, do którego wyniesionemi zostali. Powierzone mi ministerium, wyciąga wyraźney cechy umysłu; to jest, mniej talentów iak cnoty. Z deklaracją praw w sercu, z konstytucją w ręku, spodziewam się zwalczyć wszelkie zawady. Jeżeli się omylę? powrócę w zacisze moiego schronienia, pewny, iż sumienia mego nie zdradziłem. Teraz zaś jedność nasza sprawi zwycięstwo rewolucji, równie iak będzie zakładem spokoyności publiczney i szczęścia króla.” Kazano mowy ministrów drukować.

Na sefii d. 27. Czytano list od kommissarzów cywilnych będących w *Awenionie*, którzy żywo użalaia

się na dekret amnestyi dla złoczyńców przez intrygę podchwyceny od ciała prawodawczego. Mówią, iż spokoynność która już powracała, znowu uciecze z tej nieszczęśliwey krainy &c. P. *Claviere* minister podatków przesyła tabelę tygodniową wybitych monety; ta w frebrze i miedzi wynosiła do dnia 26. marca, około 22. millionów liwrów. — P. *Ramond* imieniem deputacyi dyplomatycznej, składa relacją względem tłumaczeń i nadgrodz żądać się mających od dworu *Hiszpańskiego*, tak za postępowanie polityczne jego względem *Francyi*, iako za krzywdy osobiste wyrządzone obywatelom *francuzkim*. Rapport jego i projekt dekretu drukować kazano. — Kilka artykułów przydatkowych względem osąd uchwalono, a między niemi, 6. millionów liwrów pod odpowiedzialnością ministra morskiego na zapomożenie *St. Domingo*.

Na sefii d. 28. Znowu doniesienia o rozruchach w departamentach południowych. Kazano ażeby komisya dwunastu relacją swoją złożyła na dzisiejszey sefii wieczornej. — Roztrząsano i uchwalono: iż kaffy, nazwane patryotyczne, nie będą mogły wydawać odtąd papierów pieniężnych. — Minister wojenny mówi o potrzebie niektórych praw i urządzeń wojskowych: żądanie jego do deputacyi wojskowej odesłano. — Tegoż dnia na sefii wieczornej, po uczynionej relacji przez P. *Augier la Bergerie* imieniem komisji dwunastu wydano dekret oskarżający na P. *Castellane* przedtym biskupa *de Mende*, tudzież 6. innych osób które zatrzymać i do *Orléans* przewieść kazano. Gwardyą narodową w *Mende* rozpuścić, i na nowo ją podług konstytucji utworzyć, władzy wykonawczej zalecono.

Na sefii d. 29. P. *Duhem* wnosi, ażeby deputacya wojskowa jak nayprędzey złożyła relację o rekrutowaniu wojska regularnego; gdyż tłumy rekrutów coraz pomnażające się, i już dawno przewyższające liczbę zamierzoną, sprawiły, iż tych rekrutów w kupach od 100. i 200. ludzi po polach błakających się wszędzie spotykać można. Kazano, ażeby dnia 2. kwietnia deputacya wojskowa relacją o tym przyniosła. — Przyjęto w grono posłów deputowanego od wyspy *Bourbon*. — Minister interesów zagranicznych mówi: „Przynoszę Z. N. dwie depefze urzędowe: jedna zawiera notyfikacją uczynioną przez P. *de Noailles* książęciu *de Kaunitz*, o ostatnich listach poślanych przez P. *de Lessart*; druga ma w sobie odpowiedź książęcia *de Kaunitz* na żądane tłumaczenia się. Ta jest zapisana do poprzednika mojego, i zakończona odwołaniem się do części zdrowey i znaczniejszey narodu, to jest do arystokracji, ażeby ta złączyła się z mocarstwami ziednoczonemi. Miło mi jest przewidzieć, iż ta harmonia miejsca mieć nie będzie, i że *Francya* zgodna w patryotyzmie zwycięży wszelkie zamachy. Proszę, ażeby Z. N. wstrzymało sprawiedliwe wzruszenie, które w nim wzbudzi czytanie tego pisma, i czekało na odpowiedź ostateczną, której świeżo domagałem się od dworu *Wiedeńskiego*, imieniem narodu i króla.” Sekretarz czytanotę oddaną przez P. *de Noailles* książęciu *de Kaunitz* i odpowiedź tegoż książęcia, (które naszym czytelnikom są już znane) W czasie czytania tej odpowiedzi, śmiano się i krzyczano do woli. Po przeczytaniu zaś przystąpiono zaraz do materyi dzienney. — Praw sankcyonowanych przez króla rejestr czytano; dekret amnestyi dla złoczyńców *awenionjskich* w nim się nie znajduje.

GAZETY NARODOWEY Y OBCEY.

z WARSZAWY DNIA 18. KWIECZNIA ROKU 1792.

Dalszy ciąg rozgraniczenia normalnego w wielkim księstwie Litewskim.

6to. Jeżeliby obywatel który, w różnych wojewodztwach i powiatach był osiadłym, albo dla funkcji publiczney oddalonym będąc sam osobiście nie mógł dopełnić obowiązku powyższego, ma przysiąc w najbliższej sobie kancelaryi ziemiankiej, jeżeli w kraju, albo w iakiej bądź kancelaryi, jeżeli za granicą, na wierne zalecenie posłuszeństwa temu prawu plenipotentom użytym, a urzędownie umocowanym, i iako wiernie plenipotentom tymże, dokumenta wszelkie zaleci komportować; a przy złożeniu świadectwa takowej przysięgi wykonanej, ciż plenipotenci dopełnią względem złożenia, cokolwiek obowiązkiem pryncypałów tychże jest w powyższym punkcie. — 7mo. Kancelarye kommissyow granicznych wzajemnie sobie ostrzegać powinny będą, względem dokumentów przez obywatelów złożonych, a do dobr cudzego powiatu regulujących się, i podobnie obywatelów informować. — 8vo. Złożenie w kopiach, iako wyżey, dokumentów granicznych, wymagać będzie konieczney komportacji samych oryginałów *in fundis* przed sądem kompletu wydziałowego, a czy to w kancelaryi kommissyi granicznych każdego wojewodztwa, albo powiatu, czyli przed sądem kompletu wydziałowego, przysięga na realną komportację podług arcyngi poniższej dokonana będzie przez obywatelów, czyli tychże umocowanych prawnie plenipotentów, przez umocowanych od skarbu, i administracyi dobr stołu naszego, przez kapitularną osobę, co do dokumentów *ex archivo diecesano*, i przez osobę magistratową, co do dokumentów mieyskich. — 9no. Każdego wojewodztwa, albo powiatu, dawniey instrumentowani komornicy naukę i praktykę ziemiomierską posiadający, użytymi wszyscy będą, ile wojewodztwo, czyli powiat potrzebować onych będzie, według następującego punktu; jeżeliby zaś kommissya graniczna każdego wojewodztwa, lub powiatu, tyle subjektów nie znalazła, ile potrzebować będzie, do nas króla w sraży odwołać się powinna będzie przez memoriał, abyśmy, bądź z szkół publicznych, bądź z korow artylleryi, zdadne wybrałszy subiekta, wszędzie, gdzie do kompletu potrzebnych komorników, jeometrow zabraknie, takowych nadesłali. 10mo. Liczba Kommissarzow granicznych w iakiej ci przez obywatelów każdego wojewodztwa, czyli powiatu, wybranymi będą, decydować powinna liczbę komorników, jeometrow, a to w tey proporcji, ażeby, ile kompletów będzie z trzech osób, na iakie kommissye graniczne

podzielone będą do rozśądzenia sporow granicznych, tyle komorników, jeometrow, było, a nad wzwyż wymienionych, w każdym wojewodztwie czyli powiecie, po dwóch bydź powinno przynajmniej zbywających, dla zastąpienia mogącego zachorować, albo umrzeć w czasie pomiaru, i dla przypadku oddalenia źle dopełniającego swoy obowiązek. 11mo. Dla dopełnienia tego wszystkiego, ponieważ przytomności nieprześcanney kommissyi granicznej w mieście seymikowym potrzeba będzie, *plenum* kommissyi każdego wojewodztwa czyli powiatu, po zafundowaniu juryzdykcyi swoiey, tak zmoownie, czyli przez losy rozdzieli czas całoroczny zasiadania między siebie, ażeby bez żadney przerwy, trzech zawsze było kommis: przytomnych. 12mo. Każda czynność kommissyi granicznej w komplecie trzech osób w mieście seymikowym przytomney, *unanimitate*, czyli *pluralitate*, decydowana bydź powinna, z zapisaniem wszystkiego regularnym do protokołu, który ieden z kommissarzow trzymać będzie, a który protokół przez komplet kończący swoje siedzenie, kompletowi przybywającemu, zdany bydź powinien, po podpisaniu owego przez wszystkich trzech kommissarzow z mieysca juryzdykcyi oddalających się. 13tio. Rejent aktowy, przez *plenum* kommissyi *pluralitate* wotow sekretnych wybrany, który przez cały ciąg kommissyi granicznej powinien bydź ieden z miasta seymikowego, oddalać się nie będzie dla potrzebnego w każdym czasie przyimowania komportacyi dokumentów, w oryginałach, bądź kopiach składanych, za rewersami przez tegoż rejenta wydawać się zawsze mającemi, dla wprowadzenia do aktow granicznych dokumentów, przez obywatelów wnaszanych, i ekstraktami wydawania tym, którzyby onych żądali, dla dozoru nakoniec całego archiwum granicznego. 14to. Rejent aktowy po wybraniu siebie z pomiędzy obywatelów dobrze osiadłych, przysięgę wykona podług rotyniżey przepisanej, a dla pomocy będzie tenże mógł przybierać dla siebie vice-rejenta i namiestników aktowych, za których wierność, iako też za bezpieczeństwo całego archiwum, sam będzie w odpowiedzi. 15to. W czasie od pomiaru i sądownictwa wolnym, to jest od ufundowania juryzdykcyi, przez *plenum* kommissyi granicznej do 1. maja, r. 1793. kompleta szczegulne teyże kommis: bez przerwy w mieście seymikowym przytomne, wszelką gotowość do pomiaru granic przysposobią, a na ten koniec od władzy wykonawczej nas króla w sraży dopraszać się będą, nadesłania prętow sznurowych, żelaznych, iednakowych co do miary, ażeby podług takowej

go wzoru wszędzie równego, wcześniej komornicy przysposobili się na sznury i pułsznurki żelazne, które kommissye graniczne weryfikować nieomieszkaia, ażeby z nadesłanym wzorem, iak nayregularniey były stosowne. 16to. Sprowadzenie mappow szczegulnych przez każdego komornika jeometrę wydziałowego, sporządzonych na ogulne wojewodztw, czyli powiatow, a z tych uformowanie mappy prowincyi całego księstwa Litt: gdy iednakowey także miary potrzebuie, podobnie kommissya graniczna każdego wojewodztwa, czy powiatu, szukać u władzy wykonawczey nas króla w straży będzie skali, sobie nadesłaną być mającey, i dopilnuie, ażeby podług teyże jeometrowie wszyscy, swoje szczegulne regulowali skale.

ARTYKUŁ III.

Obowiązki kommissyow w czasie pomiaru.

1mo. Przed pierwszym maja roku 1793, tygodniami dwoma, kommissya graniczna w tym komplecie osob trzech, na których z kolei wypadnie bytność w miejscu seymikowym na ten czas, obwieści plenum wszystkich współ-kommissarzow o potrzebie ziechania się do miasta seymikowego, a to plenum zgromadzone tygodniem przed pierwszym maja roku 1793. ponowi uniwersalem swoim ostrzeżenie obywatelow swego wojewodztwa i powiatu, względem gotowości do pomiaru, wpisując dla wiadomości powszechney do tegoż uniwersału *respectivè* parafow, które do którego komornika wydziału zadeterminowanemi zostały, i kolej, którą jeometra każdy uważać będzie powinien w dopełnieniu obowiązku swego. 2do. W sam dzień 1. maja r. 1793. z wyprawionych komornikow, każdy w pierwszym majątku swego wydziału rozpocząć pomiar granicy powinien będzie, podług artykułu następującego prawa tego normalnego rozgraniczenia, którego exemplarz drukowany każdemu komornikowi swemu, każda kommissya graniczna dać będzie powinna. 3tio. Po wyłaniu komornikow, kommissye graniczne tak równie kontynuować swe załatwienie będą z kolei między kommissarzami, iak ta do daty 1. maja roku 1793. uważaną było, aby przytomność w kommissyi zawsze osob 3. bez llimity naymniejszey i przerwy rezolwowała przypadki zdarzyć się mogące komornikom, i przez tych donoszane, aby nakazywała mocą niniejszego prawa właścicielom i possessorom opornym posłuszeństwo one-mu, rekwiżycye o *brachia militaria* w przypadku oporu czyniła, i to wszystko dopełniała, co w następujących punktach jest postanowionym względnie obowiązkow kommissyi granicznej przepisanych.

(Reszta potym.)

Kommissya skarbu O. N. ponieważ termin ciągnięcia loteryi na pałac rzpltey Brühlowski zwany, uniwersalem bywszey kommissyi skar: kor: dnia 6. junii 1791. r. wydanym, na dzień pierwszy maja 1792. r. determinowany zbliża się, a bilety na takową loteryą nie są jeszcze rozprzedanemi, zaczym kommissya dając czas do rozprzedania wszystkich biletow termin ciągnięcia loteryi, na dniu pierwszym maja *anni cur:* przypadający, na dzień drugi Stycznia 1793. roku odkłada. Na którym to terminie ciągnięcie loteryi według opisu wyżej rzeczonego uniwersału pod dniem 6. czerwca 1791. odprawiać się w Warszawie w pałacu rzpltey be-

dzie, a gdyby wszystkie bilety przed przedłużonym terminem wyprzedanemi nie były, kommissya na dniu 1. grudnia 1792. obwieści, iż kaźden co dał pieniądze za bilet, za wroceniem onegoż, na powrot dane. pieniądze odbierze. Ninieyszą rezolucyą do gazet publicznych, kancelłariyi swey podać zleca.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 18. KWIETNIA 1792. ROKU.

W księgarni P. Grölla w marywillu znayduie się tom drugi świeżo wyłży z druku, książka pod tytułem: *Leszek biały książę Polski, syn Kazimierza sprawiedliwego, poema prozą*, przez X. Michała Kraiewskiego S. P. dzieło przystosowane do teraźniejszych kraiu okoliczności. Cena dwóch tomow zł: 10. JPP. prenumeranci i życzący sobie mieć na lepszym papierze udadzą się do autora w Collegium Nobilium S. P.

P. Dufour uwiadamia, iż tom 6. *Dykcyonarza medyki chirurgii* i sztuki hodowania bydła ze wszystkim jest skończony, a tom 7. pod prasą, i ciągle kontynuować się będzie. Poźne wychodzenie tego dzieła z druku, będąc skutkiem niespodzianych i dotąd nieprzełamanych okoliczności, w nadgodę czekania JJ. PP. Pre-numeratorow, gdy 7. Tom będzie skończony i przez gazety obwieśczone, wydany będzie oddawcy kwitu prenumeraty, nowy bilet na odebranie bezpłatnie tomu 8. który służyć będzie za suplement tego dzieła równie interesującego iak pożytecznego dla materii w nim zawartych. Można iefzcze na nie prenumerować płacąc czer: zł: 4. a tak na odebranie tomow 7. i 8. daie się rewers, gdy 7. tom będzie skończony, zapłaci się czer: zł: 5. za wszystkie 8. tomy.

Sławne balsamy; pierwszy nazwiskiem *balsam vincentoricum*, czyli *trucizny zwycięzca* do zażywania wewnątrz; drugi *balsam zielony*, zwany *vegetabile* do smarowania zewnątrz; tudzież *krople balsamiczne*, przez P. de Galvis sławnego doktora Hiszpańskiego wynalezione, a z zupełnym sekretem odkryciem wychowawcy swoiey JPani Małgorzacie Stempalskiej orgarmistrzowey powierzone znaydują się do przedania u teyże w starym mieście w ulicy idąc z rynku M. S. W. do nowomieyskiej bramy, po lewey stronie w kamienicy pod Nrem 174. opis skutkow i sposobu zażywania, rozdaie się w miejscu sprzedaży.

JP. Stanisław Rościszewski, niegdyś s. p. JPP. Franciszki z Dzieńciołowskich, i Konstantego Rościszewskiego łowczyca Dobrzyń: syn, gdy wyjechał na Ruś, przez lat 15. fiołtra jego nie ma żadney o nim wiadomości, a że sukcesya świeżo spadła, a bez niego nic sukcesorowie czynić nie mogą, przeto obwieścza się, aby się zgłosił na pocztę Wieruszowską, lub sam przyjechał, a tam dowie się dokąd się ma udać.

U JP. Nahke, w tuteyżym Saskim porcelanowym magazynie, nadeszła wcale świeża Seydzycka gorzka woda, z powiechnego doświadczenia arcy zdrowa; przedaie się za wiadomą cenę, to jest: butelka po zł: pol: 6. sposób zażywania oney, darmo się tamże rozdaie. U tegoż znayduie się Saskie pachniące mydło z migdałow gorzkich zrobione, którego kładzie się trochę do wody dla umycia rąk i twarzy. Używanie tego mydła, nie tylko spędza wszystkie plamy czerwone, ale czyni skórę delikatną i białą: tudzież ma własności lekarstwa w sobie, umacnia suche żyły (nerwy) zmiekcza skórę, a przeto niedopuszcza się iej rozpadać, gdy się nim codziennie myje. Niemaż lepszego mydła nad to do golenia. Flaszki w których się to mydło pachniące nie sfałszowane przedaie, pieczętowane są herbem Saskim bez mieczow, ceną flaszki zł: 3.

W piątek dnia 20. Kwietnia 1792. roku Pani Dufchek i P. Pieltain będą mieli honor dać w wielkiej sali redutowey przy teatrze ostatni raz wielki koncert wokalny i instrumentalny, w którym Pani Dufchek śpiewać będzie dwie arye Włoskie; P. Javurek grać będzie koncert na fortepiano, a P. Pieltain koncert na skrzypcach, i małe arye znajome z waryacyami. Koncert zacznie się o godzinie 6. Biletow będzie można dostać przy weyściu. Antre od osoby zł: 9.